

Indie bronią się przed szarańczą za pomocą dronów

1 czerwca 2020

Najpoważniejsza inwazja szarańczy w ciągu ostatnich 26 lat zmusiła indyjskie władze do użycia bezzałogowych statków powietrznych (UAV) w celu zwalczania tych owadów. Drony pojawiły się na niebie nad zachodnim stanem Radżastan, gdzie chmara owadów jest tak wielka, że przysłania światło słoneczne.



Specjalne drony przystosowane do zwalczania szarańczy latały nad jedną z dzielnic stolicy stanu Jaipur, gdzie notuje się największą koncentrację uskrzydłonych agresorów. UAV przelatują nad stadami szarańczy i rozpylają chemikalia prosto na szkodniki. Zastosowanie tej techniki okazało się bardzo skuteczne i szarańcze zdychają bez względu na to czy owady znajdują się w powietrzu, na ziemi, czy na drzewach.

Dronów cały czas jest za mało. Jak donosi indyjskie Ministerstwo Rolnictwa obecnie bitwa z szarańczą trwa na powierzchni 47 308 ha. Liczne jednostki straży pożarnej i specjalny sprzęt rozpylający pestycydy przez całą dobę zwalczając owady. A jednak szarańcza przybywa wciąż z sąsiedniego Pakistanu i mimo tej walki osobników cały czas przybywa.

Zwykle roje szarańczy przybywają z Indii do Pakistanu w czerwcu i lipcu wraz z nadejściem monsunu. Jednak w tym roku owady te rozpoczęły naloty znacznie wcześniej, ponieważ większość populacji szarańczy z zeszłego roku została w jakiś sposób zachowana na terytorium Pakistanu. Rok 2020 był do tej pory bardzo korzystny dla reprodukcji tych żarłocznych owadów.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)